

I po proteście...

Niecałe 48 godzin trwała ubiegłotygodniowa okupacja gliwickiej Radiostacji. W środę, tuż przed godziną 5.00 nad ranem, policjanci antyterrorysty ściągnęli **Andrzeja Jarczewskiego** z wieży na specjalnych linach. Mężczyzna został przewieziony na obserwację do szpitala psychiatrycznego w Toszku, skąd po dwóch dniach został wypuszczony.

Przypomnijmy, były klucznik Radiostacji, były wiceprezydent Gliwic Andrzej Jarczewski okupował wieżę od ubiegłego poniedziałku, w proteście przeciw zwolnieniu z pracy i postępowaniu gliwickich władz. Protest miał potrwać do soboty.

- W środę o godzinie 4.40, policjant, który prowadził negocjacje z Andrzejem Jarczewskim zaniepokoił się brakiem odpowiedzi ze strony protestującego. Zdecydowano się na interwencję. Po wejściu na wieżę, antyterrorysty podjęli decyzję o sprowadzeniu mężczyzny na dół - powiedział nam podkomisarz **Marek Słomski**, oficer prasowy gliwickiej policji.

Były wiceprezydent Gliwic został spuszczonej na dół na



linach. Następnie policjanci przekazali go lekarzom. Jeszcze w środę Jarczewski został przewieziony na badania do szpitala psychiatrycznego w Toszku. Następnego dnia pod budynkiem Urzędu Miejskiego w Gliwicach odbyła się kilkusetosobowa pikiet, której uczestnicy wyrażali poparcie dla byłego klucznika Radiostacji...

- Jesteśmy przerażeni tym, że człowieka wzięto na badania psychiatryczne, kiedy w naszym przekonaniu, nie ma do tego żadnych podstaw - powiedział nam jeden z pikietujących.

Jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się „Gazeta Miejska”, gliwicka

policja nie będzie żądała pokrycia kosztów od Jarczewskiego. Ubezpieczenie takiej akcji to wydatek rządu kilku tysięcy złotych dziennie. Chodzi o pokrycie kosztów obecności pogotowia, policjantów, ochroniarzy czy straży pożarnej. Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że prawie dwudniowa akcja zostanie potraktowana jako ćwiczenia.

Protest miał charakter pokojowy, Jarczewski był w kontakcie z negocjatorami i nie utrudniał akcji. To wszystko może zdecydować o łagodnym potraktowaniu byłego wiceprezydenta.

Michał Pac Pomarnacki

Kilka godzin przed oddaniem tego numeru Gazety Miejskiej do druku, Andrzej Jarczewski przyjął zaproszenie do realizowanego przez nas wspólnie z telewizją „ITV” i „24gliwice” programu „Gość Dnia”. Telewizyjny zapis rozmowy z byłym klucznikiem Radiostacji będzie dostępny na stronach portalu **24gliwice.pl** już od środy.

Około godziny 10.20 w poniedziałek wybuchł pożar w klubie 4art przy ulicy Wieczorka 22. Jedna z pracownic trafiła do szpitala w ciężkim stanie.

Pożar klubu na Wieczorka

Kobieta schowała się w pomieszczeniu służbowym, ponieważ ogień odciął jej możliwość ewakuacji.

Pracownica lokalu podtruła się tlenkiem węgla. Została przewieziona do szpitala i początkowo wydawało się, że jej życiu nie zagraża niebezpie-

czeństwo. Niestety, w wyniku zwiększonej ilości tlenku węgla w organizmie, jej stan drastycznie się pogorszył.

- Zgłoszenie o pożarze wpłynęło o godzinie 10.20. Ogień został ugaszony, obecnie trwa przewietrzanie pomieszczeń - powiedział nam przed południem sierż. szt. **Arkadiusz Ciozak** z gliwickiej policji.

W tej chwili trudno stwierdzić, co wywołało pożar. Na miejscu zdarzenia udało się biegle, który określi przyczyny zdarzenia.

To kolejny pożar lokalu w centrum Gliwic.

Kilka tygodni temu, w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej, ogień wybuchł w klubie Hemingway, usytuowanym przy gliwickim Rynku. (mpp)



R E K L A M A

TABAKIERA

sklepy tytoniowo-alkoholowe

www.sklepytabakiera.pl

PIWA REGIONALNE*

Z KRAJU I ZAGRANICY

*ponad 300 rodzajów piwa na stałe

GLIWICE, ul. KRUPNICZA 7

godziny otwarcia: kom. 794-732-400

pn, wt, czw: 7:00 - 22:00 piątek: 7:00 - 23:00

środa: 8:00 - 20:00 sobota: 9:00 - 22:00

KNURÓW UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 20B
(C.H.U. „PLANETA”)

kom. 794-732-100



Na swojej stronie internetowej **Andrzej Jarczewski** pisze „(...)Wszystko potoczyło się znakomicie, a dalszy ciąg zależy od zaangażowania kolejnych osób, dostrzegających zagrożenie kacykozą. Ja na razie muszę odrobić tygodniowe zaległości, odpowiedzieć na wszystkie maile i jakoś przepracować osiągnięty sukces medialny.”

Jarczewski zamieścił też swoje zdjęcie, na którym wyraźnie widać siniaki, przypuszczalnie pozostałości po akcji sprowadzania go po linach na dół wieży. Dalej czytamy:

„Prezentując klatę 61-latkę trzy dni po bliskim spotkaniu z brygadą antyterrorystyczną, trwam przy niezachwianym podziwie dla ich fachowości. Ani jedna kostka nie połamana! Szczerze mówiąc - sam nie wiem, kiedy nabyłem tych kolorków. Może we śnie? A może to wieża rzuciła się na mnie? Nic mnie nie boli i wtedy też nawet nie poczułem.”

R E K L A M A

Radio-Taxi DRAGON BEZPŁATNY NUMER **800-108-800**

607 70 91 90

32 230 77 43

15% ZNIŻKI

apteka pod koroną

ZAPRASZA CAŁOROCZNIE

w Niedziele i Święta

Gliwice, ul. Zygmunta Starego 15
tel. 231-24-82, tel./fax 238-22-34